

# Nauka jazdy konnej

Wilhelm Müseler



## **Od redakcji (od polskiego wydawcy)**

Książka Wilhelma Müselera od blisko 80 lat cieszy się nieślabnącym powodzeniem. Wydanie niemieckie z 2006 roku zostało opatrzone uwagami znaczących postaci świata jeździeckiego. Stanowią one komentarz, uzupełnienie, a czasem dyskusję z tezami stawianymi przez autora. Zmusiło to polskiego wydawcę do gruntownego przeredagowania tej książki, a także przygotowania nowego tłumaczenia, które ujednoczyłoby terminologię i ukazało dyskursywny charakter tej publikacji. Polskie jeździectwo radykalnie zmieniło się w ostatnim ćwierćwieczu, a mijająca dekada jest wyjątkowo korzystna zwłaszcza dla ujeżdżenia.

„Nauka jazdy konnej” stanowi istotny punkt odniesienia w krajach, będących potęgami jeździeckimi. Wydaje się, że nowe wydanie dla polskiego czytelnika także okaże się inspirujące.

## Wprowadzenie



*Wilhelm Müseler jako master  
Berlińskiego Klubu Polowań Par Force,  
1929 rok*

Jeździć konno może nauczyć się każdy, albowiem jeździectwo jest umiejętnością, którą zdobywa się tylko poprzez stałe ćwiczenia i docieklive próby, a nie przez naśladowanie innych. Ukoronowaniem tej pracy będzie jazda w prawidłowej postawie.

Jeździectwo ma w sobie piękno i może być uznane za sztukę. Każdy chciałby czuć się artystą. Dane to jest jednak tylko temu, kto całym sercem wniknie w psychikę konia i kto nie przemocą, ale wyczuciem nawiąże z nim porozumienie.

Wyczucie jeździeckie nie jest czarną magią. Każdy może je w sobie wyrobić i osiągnąć nawet bardzo wysoki stopień wtajemniczenia. Pełna harmonia pomiędzy jeźdźcem a koniem, stwarzająca poczucie piękna jest ostatecznym celem każdego szkolenia.

Oby każdy jeździec dążąc do tego celu pamiętał jak trudna to jest droga, także dla zwierzęcia.

*Müseler*





*Putkownik Kurd Albrecht von Ziegner od dziesięcioleci propaguje utrzymanie klasycznych metod w jeździe konnej. Naucza w Niemczech i za granicą, jest także autorem przetłumaczonego na trzy języki obce podręcznika „PIERWSZE ZASADY SZKOLENIA” – przewodnika dla ujeżdżaczy, pracujących z młodymi końmi. To wydanie „Nauki jazdy konnej” Wilhelma Müsselera jest już piątym, które Kurd Albrecht von Ziegner aktualizował*

## **Słowo wstępne od Kurda Albrecht von Ziegnera**

Wilhelm Müsseler, major w stanie spoczynku, jako jeździec i trener był bardzo znaną i wielce szanowaną osobistością Berlina lat trzydziestych ubiegłego wieku. W 1933 r. ukazała się po raz pierwszy jego „Nauka jazdy konnej”, oparta na zasadach klasycznej szkoły jazdy, której dogmaty zostały zrehabilitowane w 1912 r. w znanych przypisach wojskowych (HDV 12), a które obowiązują do dnia dzisiejszego i stanowią wytyczne w działalności Niemieckiej Federacji Jeździeckiej (FN). Każde odstępstwo od tych zasad jest wstąpieniem na błędną drogę.

Dla Wilhelma Müsselera podstawę wszelkich dążeń stanowiło osiągnięcie pełnej harmonii pomiędzy jeźdźcem a koniem.

Ze szczególną troską zajmował się on dosiadem jeźdźca i włączaniem się w ruch konia, gdzie kluczową rolę pełni działanie krzyżem. Jedyne bowiem z prawidłowego dosiadu mogą się wywodzić prawidłowe (czyli niewidoczne) pomoce jeździeckie.

„Nauka jazdy konnej” została już wydana 47 razy! Przetłumaczona na wiele języków, jest pozycją bardzo znaną na całym świecie. Dobrze by było, aby ta fundamentalna praca nadal przyczyniała się do przyswajania zasad klasycznej sztuki jazdy konnej w codziennej praktyce trenerów, jeźdźców i sędziów. Każde odstępstwo od przedstawionych tu zasad powinno być traktowane jak droga donikąd. Z pewnością konie będą nam wszystkim za to bardzo wdzięczne.

*K. A. Albrecht von Ziegner*

<b><u>SZKOLENIE JEŹDŹCA</u></b>	14	<b><u>SZKOLENIE KONIA</u></b>	54
<b>Jak jeździec uczy się siedzieć w siodle?</b>	16	<b>Psychika konia</b>	57
Równowaga	17	<b>Cel szkolenia</b>	57
Rozluźnienie	19	<b>Podstawowe uwagi dotyczące ujeżdżania</b>	59
<b>Jak jeździec uczy się włączać w ruch konia?</b>	22	<b>Przebieg ujeżdżania</b>	60
<b>Prawidłowe działanie krzyża</b>	25	<b>Pierwsza faza ujeżdżania</b>	60
Obustronne przyciąganie krzyża	26	Przyzwyczajanie nieujeżdżonego konia do ciężaru jeźdźca	60
Jednostronne przyciąganie krzyża	27	<b>Druga faza ujeżdżania</b>	61
<b>Jak jeździec nabiera wycucia jeździeckiego</b>	28	Ustawienie konia na pomoce	61
<b>Jak jeździec uczy się oddziaływać na konia?</b>	30	Co rozumiemy przez ustawienie konia na pomoce?	62
Działanie tydkami	31	Jak wygląda koń ustawiony na pomoce?	63
Ułożenie tydek	32	Jak jeździec może wyczuć, czy koń jest ustawiony na pomoce?	66
Trzymanie strzemion	32	Skąd jeździec wie, że jego koń jest całkowicie rozluźniony?	66
Położenie kolan	34	Jak jeździec może wyczuć, czy koń odpowiada na działanie tydek i krzyża?	66
Zamknięcie kolan	34	Jak jeździec może wyczuć, że koń jest na wodzach?	68
Ułożenie palców stopy	34	Jak jeździec może wyczuć, że koń idzie w równowadze?	69
Działanie ciężarem ciała jeźdźca	35	Prostowanie konia	70
Dosiad w równowadze	35	Jak ustawia się konia na pomoce?	71
Równowaga w ruchu do przodu	37	Ustawianie na pomoce konia ujeżdżonego	71
Działanie ciężarem ciała jeźdźca w ruchu do przodu i do tyłu	39	Ustawianie na pomoce konia nieujeżdżonego	71
Równowaga w ruchach bocznych	39	Ustawianie na pomoce konia źle ujeżdżonego	72
Boczne oddziaływanie ciężarem ciała	41	Płochliwość	74
Działanie wodzami	42	Baranie skoki	75
Działanie krzyżem	48	Wspinanie się	75
<b>Jak nauczyć konia pilności?</b>	51	Ponoszenie	76

Przyciskanie do bandy	76	<b>ĆWICZENIA</b>	96
Ciągnięcie do koni i stajni	76	<b>Rozprężanie i ćwiczenia rozluźniające konia</b>	97
Jak korygować złe nawyki konia?	77	<b>Ćwiczenia zbierające, kształtujące posłuszeństwo konia</b>	97
Jak źle ujeżdżonego konia uczyć reakcji na działania popędzające?	77	<b>Pomoce do ruszania stępem, zakłusowania i pełnej parady</b>	98
Ustawianie źle ujeżdżonego konia	78	<b>Cofanie</b>	101
Opuśczenie i wyciąganie szyi konia (pokazywanie źle ujeżdżonemu koniowi drogi w dół)	80	<b>Stęp i kłus</b>	102
Jak źle ujeżdżony koń odnajduje wodze?	82	<b>Ustawienie i wygięcie</b>	102
Przyjęcie wodzy przez konia i zbieranie go poprzez półparady	83	<b>Zwroty w miejscu</b>	106
Problemy, wątpliwości i błędy przy korygowaniu konia	83	Zwrot na przodzie	107
Co rozumiemy przez jazdę w postawie?	85	Zwrot na zadzie	108
Długa (drągowata) szyja u konia	87	<b>Jazda po łuku</b>	110
<b>Trzecia faza ujeżdżania</b>	87	Półpiruet	113
Zebranie i podniesienie konia	87	Zmniejszanie i powiększanie koła	115
Postawa użytkowa konia	93	<b>Zagalopowanie</b>	115
Postawa ujeżdżeniowa konia	93	<b>Galop</b>	117
Samoniesienie	93	<b>Łopatka do przodu i odginanie</b>	119
		<b>Jazda na dwóch śladach</b>	121

**DALSZE SZKOLENIE JEŹDŹCA****I KONIA**

128

**Jazda na ujeżdżalni**

128

Figury na ujeżdżalni

130

**Jazda w terenie**

131

Pótsiad

132

Wjazdy i zjazdy

134

**Skoki przez przeszkody**

136

Szkolenie konia w skokach przez  
przeszkody

137

Najazd na przeszkodę

140

Zachowanie się jeźdźca podczas  
skoku

141

Błędy popełniane przez konia  
w czasie skoku

147

Potknięcie się konia lub uderzenie  
o przeszkodę

147

Łądowanie po skoku

147

**Konkursy**

149

**Połowania konne – parce force**

154

**WYPOSAŻENIE JEŹDŹCA****I KONIA**

158

**Wyposażenie jeźdźca**

159

**Wyposażenie konia**

160

Kietzno i siodło

160

Wodze pomocnicze

161

Bandaże/kamasze

163

Podkuwanie

163

**Środki pomocnicze w szkoleniu****konia**

163

Głos

163

Lonża

164

Koziołki (cavaletti)

165





*Klaus Balkenhol wielokrotnie reprezentował Niemcy na igrzyskach olimpijskich. Dziś jest szanowanym szkoleniowcem na najwyższym poziomie w kraju i za granicą*

## **Przedmowa Klaus Balkenhola**

Zaszczytem jest dla mnie możliwość napisania przedmowy do nowego wydania „Nauki jazdy konnej” Wilhelma Müselera. Książka ta, napisana prawie 80 lat temu, towarzyszy mi już bardzo długo i jest do dziś aktualna.

Zależność pomiędzy zrównoważonym dosiadem jeźdźca, prawidłowym użyciem pomocy i szkoleniem młodych koni od zajęzdzania aż do zaawansowanych ćwiczeń, jest kluczowym zagadnieniem tego fundamentalnego, ale ciągle nowoczesnego dzieła.

Bardzo wczesnie zostały tu też podjęte kwestie związane z psychiką konia.

Wyrzeczenie się przemocy, wejście w duszę konia i związek między umiejętnościami jeźdźca a jego wyczuciem – wszystko to było dla Wilhelma Müselera oczywiście już na początku XX w.

Kto czyta tę książkę, nie potrzebuje żadnych „macherów” czy „guru”.





*Ingrid Klimke poszła w ślady swojego słynnego ojca. Wielokrotna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich. Jak dotąd jako jedyna na świecie, odnosi sukcesy zarówno w ujeżdżeniu jak i w WKKW*

## **Przedmowa Ingrid Klimke**

Przez ponad dwadzieścia lat dostawałam od Ojca cenne wskazówki zaczerpnięte z „Nauki jazdy konnej” Wilhelma Müselera.

Obok starych, sprawdzonych zasad jako pierwszoplanowe zostało tu przedstawione wszechstronne szkolenie młodych koni, a więc równoległe z treningiem ujeżdżeniowym i skokowym podkreślono konieczność pracy w terenie. Również i ja dostrzegam wielką wartość w szkoleniu koni na zasadzie przeplatania i urozmaicania zadań na kolejnych etapach gimnastykowania i zaawansowania koni. Z końmi tak wielostronnie trenowanymi wiele osiągnęłam we wszystkich trzech dyscyplinach jeździeckich. Podręcznik ten, od roku 1933 wielokrotnie wznawiany – a znany jako „Müseler” – ma wielkie uznanie zarówno w Niemczech, jak i za granicą. Z wielką precyzją łączy się tu przejrzystość układu graficznego, przystępność wykładu z jasnością sformułowań. Nauka Müselera współgra z tym, czego nauczyłam się od mojego Ojca.

Zainteresowanym Czytelnikom życzę wiele radości przy lekturze i sukcesów we wdrażaniu uzyskanej wiedzy w pracy z naszym partnerem, a takim jest koń.

*Ingrid Klimke*

czucia, a nie twarde, gwałtowne, pozbawione koordynacji. Uważny obserwator nie powinien niczego zauważyć, poza działaniem. Jeździec ma siedzieć ładnie i ma go wyrzucać mniej niż innych. Nadmierne ruchy i wahanęcia krzyża czy też wklęsły krzyż nijak się mają do przyciągania, działania krzyżem. Także odchylenie górnej części tułowia przestaje być pomocne przy wysiadaniu, albowiem destabilizuje ono dosiad. Pozostaje jedynie utrzymanie pozycji z biodrami do przodu, przy równoczesnym wyprostowaniu tułowia. Aby to osiągnąć jeździec – zupełnie podświadomie – będzie musiał siedzieć z przyciągniętym krzyżem.

Często słyszy się polecenie, aby jeździec „podrzucił krzyżem” w rytm ruchu konia. Takie rady nierzadko nie służą. Poruszanie się wraz z koniem i włączanie się w ruch konia nie bierze się samo z siebie, z biernego poddania się koniowi, ale z zaangażowania mięśni, świadomego pozwolenia na przesunięcie się ku przodowi. Tak samo jak podczas huśtania, kiedy przez przyciągnięcie krzyża człowiek nabiera rozmachu, a kiedy nie robi nic, to huśtawka wyhamowuje.

## Prawidłowe działanie krzyża

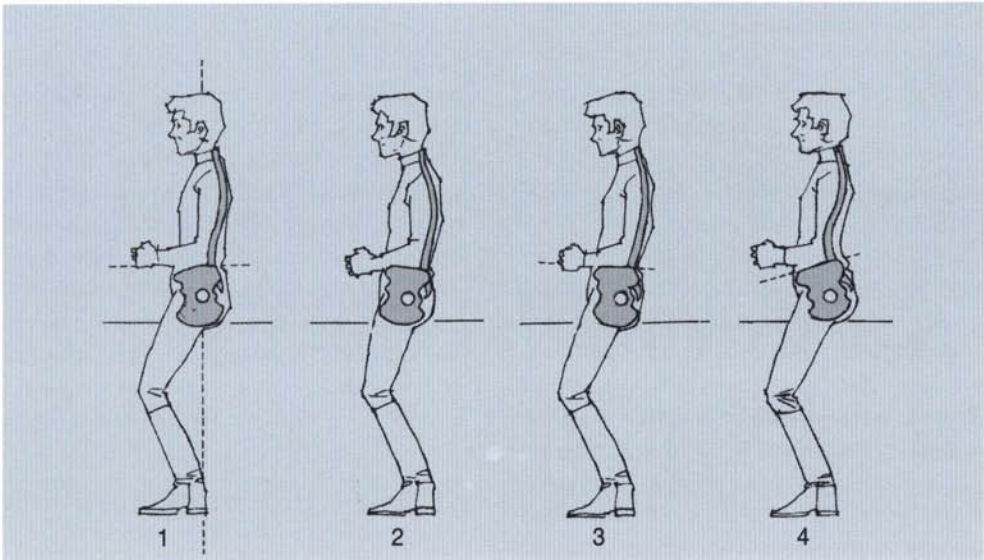
Przyciąganie (zaangażowanie) krzyża jest tak ważne przy każdym stosowaniu pomocy, że zanim jeździec nie zrozumie jak prawidłowo działać krzyżem, nie będzie mógł w ogóle oddziaływać na konia. Wycucie działania krzyżem nabiera się przez ćwiczenia, ale warunkiem koniecznym do nabycia tej umiejętności jest ogólny brak sztywności, szczególnie podczas przyciągania krzyża. Podczas ćwiczeń jeździec może rozmawiać, gwizdać lub śpiewać – po to, aby uniknąć usztywniania się.

Kręgosłup dorosłego, prawidłowo zbudowanego człowieka ma kształt esowaty, co można łatwo na sobie zaobserwować.

Nieprawidłowe, fałszywe, przeciwnocelowe działanie krzyżem można opisać jako wklęsły krzyż. Wówczas miednica przekrzywia się

---

1 – dosiad normalny, 2 – przyciągnięty krzyż,  
3 – mocno przyciągnięty krzyż, 4 – wklęsły krzyż  
(źle)







*Galop wyciągnięty w zamkniętych ramach.  
Mistrz olimpijski, mistrz świata – Dr Reiner Klimke  
i Ahlerich*

### Co rozumiemy przez ustawienie konia na pomoce?

Koń stoi na pomocach lub jest ustawiony na pomoce wtedy, gdy:

- jest całkowicie rozluźniony. Nie wykazuje napięcia czy sztywności w potylicy, ganaszach, szyi, grzbiecie, kończynach – ani w stawach czy mięśniach;
- odpowiada na tydkę, krzyż, wodzę i równowagę.

Znaczy to, że cały aparat ruchowy konia podporządkowany jest woli jeźdźcy; czyli że koń zrozumiał działanie tydką, ręką, ciężarem ciała i krzyżem i jest gotów do reakcji na nie. Ale nie oznacza to jednak przyjęcia przez konie jakiegokolwiek ściśle określonej posta-

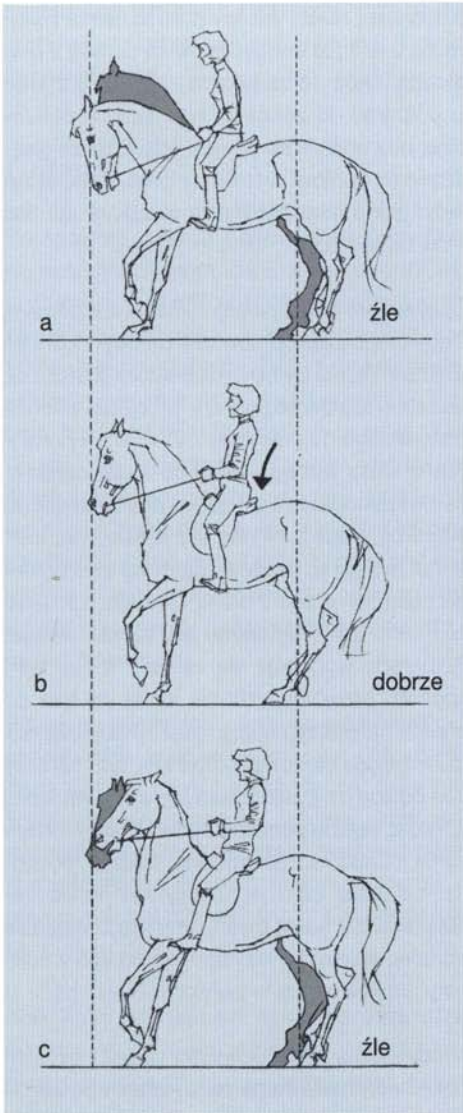
wy, w tym trzymania głowy\*, ani całkowitego zrozumienia przez konia działania wszystkich pomocy i umiejętności bezbłędnego na nie reagowania.

Koń chętnie i w całkowitym rozluźnieniu spełnia wiele prostych żądań jeźdźcy. Umożliwia to tworzenie harmonii, jedności pomiędzy

*\* Optyczne uczipienie się jakiegoś szczególnego ustawienia czy widoku konia jest źródłem niebezpieczeństwa siłowego wymuszania takiej postawy – często poprzez czarną wodzę czy wypinacze. Jazda konna wiąże się z dynamiką; jak taniec – liczy się tu jakość ruchu, więc żadna statyczna figura, gdzieś tam podpatrzona, nie ma tu zastosowania.*

*Koń musi się swobodnie poruszać pod ciężarem jeźdźcy. Ruch taki jest zawsze miękki, okrągły, harmonijny i przychodzi koniowi z minimalnym wysiłkiem. Ustawienie, wygląd konia bierze się z prawidłowej pracy treningowej, z wygimnastykowania konia. Umożliwia się przez to koniowi miękkie i swobodne dźwiganie ciężaru jeźdźcy.*

*Zatem kryterium oceny „prawidłowej postawy” konia jest zawsze harmonia, jakość ruchów pary jeździec–koń, a nie jakaś narzucona forma.*



**Pełna parada:**

*a – zła, z obciążeniem przodu konia, przy obniżonych dłoniach jeźdźcy*

*b – prawidłowa, z działaniem krzyża i obu tydek*  
*c – zła, bez tydek i bez zaangażowania grzbietu (nad wodzami)*

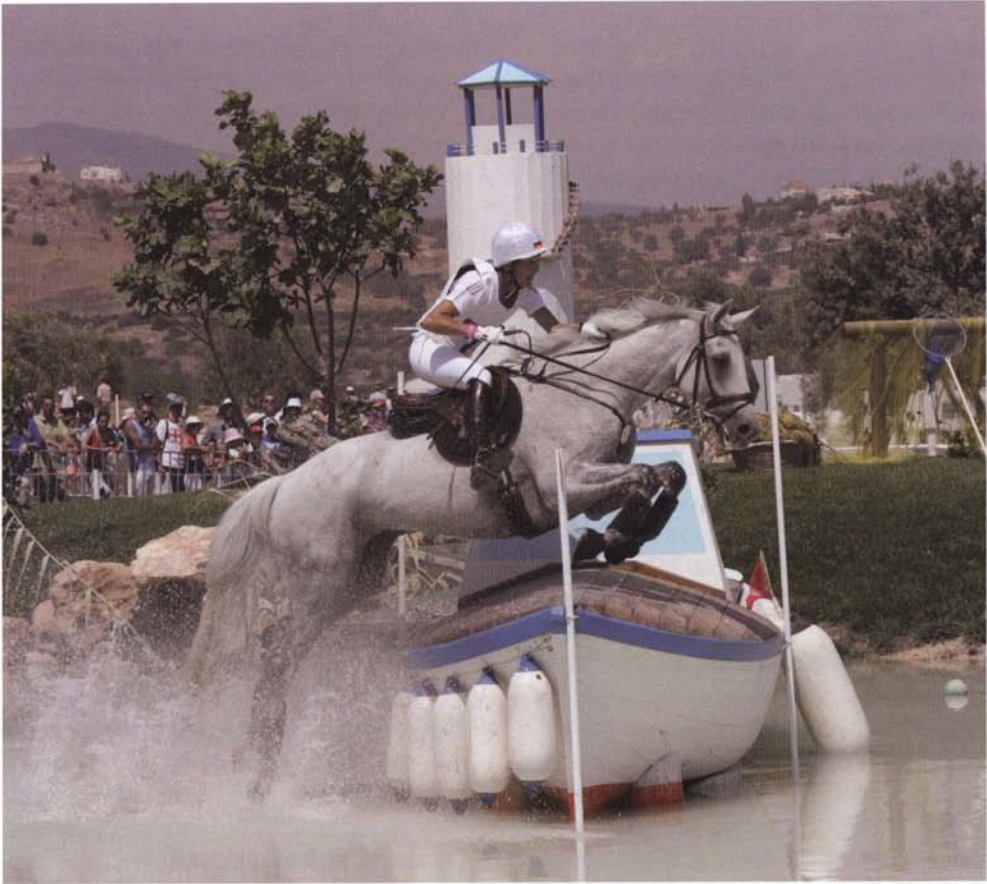
potyka biernie zastawione wodze. Nie działają one wstecznie, tylko nie przepuszczają naprzód zwiększonego nacisku konia. Koń

odbija się od nich, bardziej przesuwając ciężar na zad, obniża się tyłem, podnosi przodem, przez to skraca tempo i chód staje się bardziej wyniosły.

Problem z młodymi jeźdźcami polega na tym, że na pierwszych lekcjach prawie nie da się uniknąć złapania przez nich jakiegoś błędu. Chodzi o zatrzymywanie konia przez ciągnięcie wodzami. Dzieje się tak dlatego, że jeździec nie potrafi jeszcze działać krzyżem, a nawet gdyby potrafił, to pewnie nie udałoby mu się przy zatrzymywaniu poprawnie zadziałać wszystkimi pomocami. Jeśli jeździec przyzwyczai się do tego, to oczywiście później będzie mu bardzo trudno ten błąd wyeliminować. Nie będzie widział powodu, aby inaczej wykonywać paradę.

Paradoksem jest doprowadzanie do zatrzymania poprzez użycie działania popędzającego. Jeśli jednak nie będziemy postępować w ten sposób – o czym każdy jeździec powinien pamiętać – to złamiemy podstawową zasadę sztuki jeździeckiej: jeździec oddziałuje na całego konia, a nie tylko na jego pysk! Ten sposób oddziaływania może być skuteczny u koni starszych, pełnych dobrej woli, ale z młodymi, impulsywnymi końmi nigdy się do niczego tą drogą nie dojdzie. A poza tym jeździec chce całkowicie panować nad koniem, a koń zawsze jest silniejszy od człowieka. Koń ciągnięty za wodze ma zwyczaj rzucać głowę, kładzenia na wodze, zatrzymywania na przednich kończynach, zapierania przodem – co powoduje przedwczesne zużycie stawów. Koń tak krzywdzony może nawet zacząć ponosić. Dlatego tak ważne jest, aby jeździec możliwie jak najwcześniej zrozumiał sens i nauczył się zatrzymywania z udziałem krzyża i tydek. Od pierwszej godziny jazdy konnej powinno się napominać ucznia, by po zatrzymaniu nie pozwolił koniowi na najmniejsze cofnięcie się, co koń chętnie robi wtedy, gdy jest





*Ingrid Klimke i Sleep Late. Głowa prosto i uwaga skupiona na trudnych sytuacjach. Klasyfikacja zespołowa na olimpijskim WKKW*

konia, czyli przyniesie skutek odwrotny do zamierzonego.

Nie ma uniwersalnej recepty. Zależnie od temperamentu i stopnia wyszkolenia konia trzeba rozmaicie prowadzić szkolenie, aby stałe pogłębiać w koniu chęć do skoków, ale tak, żeby koń coraz lepiej oceniał odległości. Szablono-we podejście może tylko zaszkodzić. Naskakiwanie pod jeźdźcem również wymaga bar-

dzo zróżnicowanego podejścia. Oba te sposoby można wzajemnie przeplatać i dzięki temu naskakiwanie konia może być bardzo urozmaicone i zarazem szczególnie efektywne. Koń może skakać bez jeźdźcy nawet tygodniami.

We wszystkich tych kwestiach jeździec bardziej uzależniony jest od zastanych możliwości. W mieście skacze się częściej na ujeżdżalni, a na wsi – częściej w terenie. Z im większą świadomością indywidualności konia prowadzi się naskakiwanie, z tym większą pewnością będzie on później skakał. Jeśli jeździec nie wkłada w to wysiłku sądząc, że wszystkie konie można traktować tak samo, to nie może on oczekiwać dobrych rezultatów.

# Nauka jazdy konnej

Wilhelm Müseler

Wilhelm Müseler uznawany jest wśród niemieckich trenerów za klasyka. Jego „Nauka jazdy konnej” z 1933 roku zaliczana jest do najbardziej znanych i najczęściej czytanych podręczników jeździeckich. Od dziesięcioleci jej treść przyczynia się do rozpowszechniania sztuki jeździeckiej i fundamentalnych zasad w szkoleniu jeźdźca i konia. W obecnych czasach poglądy autora nie straciły nic ze swojej aktualności.

Nieprzemijającą wartością tego wykładu jest przedłożenie reguł, a nie ustanowienie dogmatów. „Przećwicz” i „wyróbuj” to maksymy Wilhelma Müselera.

*Nauka jazdy konnej* jest dla początkujących i zaawansowanych jeźdźców nieodzownym kompendium teoretycznym. Podstawową sprawą jest tutaj rozwinięcie u jeźdźca wyczucia działań na koniu, które trzeba cały czas testować.

Opis wyczucia jeździeckiego, jeśli chodzi o poprzednie wydania, wydaje się w niektórych obszarach mylący. W nowym, starannie przepracowanym wydaniu starano się fragmenty takie wychwycić i skomentować z dzisiejszej perspektywy.

**Wilhelm Müseler** urodził się w 1887 roku. Odebrał wojskowe wykształcenie jeździeckie i jako utalentowany jeździec skokowy miał uczestniczyć w olimpiadzie w 1915 roku. Dresażowe wygimnastykowanie konia stanowiło dla niego podstawę w innych dyscyplinach jeździeckich, szczególnie w WKKW i biegach myśliwskich. Podczas I wojny światowej Wilhelm Müseler założył Parforce Club w Berlinie. Był zwolennikiem akademickiego szkolenia w jeździectwie.

ISBN 978-83-09-01084-5



9 788309 010845